

Nowoczesność z nutą retro

Aranżacja mieszkania w Warszawie



TEKST, PROJEKT I ZDJĘCIA **SOMA ARCHITEKCI**

Podobno recepta na zaaranżowanie idealnego wnętrza nie istnieje. Przecież nie sposób znaleźć takie środki wyrazu, które przypadłyby do gustu wszystkim. Ale czy adaptując własne lokum, musimy brać pod uwagę zapatrywania otoczenia? Czasem warto wziąć sprawy w swoje ręce i zamiast nudnej sztampy, wykreować niepowtarzalny efekt. Taki cel przyświecał właścicielom jednego z warszawskich apartamentów. Kluczem do sukcesu w tym przypadku okazały się wierność własnym upodobaniom oraz wsłuchani w potrzeby inwestorów architekci.



Projekt tego prawie 150-metrowego mieszkania znajdującego się na warszawskim osiedlu Ekopark powstał dla młodej pary z dwuletnią córeczką. Jego właściciele zwrócili się do projektantów z pracowni Soma Architektki z prośbą o zaaranżowanie wygodnej przestrzeni dla powiększającej się rodziny. Jasno określili swoje potrzeby funkcjonalne i dali projektantom zielone światło na całkowitą przebudowę apartamentu.

Korekty wymagał szczególnie układ strefy dziennej. Bardzo duży aneks kuchenny znajdował się w środkowej części mieszkania, z daleka od wielkich okien, będących największym atutem wnętrza, a przestrzeń przewidziana przez dewelopera na salon była dość ciasna i niedoświetlona. Architekci w pierwszej kolejności przesunęli aneks kuchenny z jadalnią w stronę panoramicznych okien. Teraz przy porannej kawie czy podczas przygotowywania



posiłków można cieszyć się widokiem na pobliski park, mając jednocześnie na oku bawiące się w salonie dziecko.

Dzięki wyburzeniu części ścian między salonem a kuchnią oraz przebiciu wysokiego otworu do gabinetu salon zyskał na przestronności. Miejsce dawnego aneksu kuchennego przeznaczone zostało na wielką szafę, pełniącą rolę spiżarni i wygodną, dużą pralnię. Ta strefa stanowi przy okazji dodatkowy bufor, pozwalający odciąć kuchenne hałasy od znajdującego się dalej pokoju dziecięcego.

Również gabinet z imponującą biblioteką można w razie potrzeby oddzielić od strefy dziennej za pomocą wysokich do sufitu przesuwanych drzwi, tworząc wygodne miejsce do pracy, z czego regularnie korzystają właściciele apartamentu, którzy często pracują w domu. Część nocna mieszkania zyskała jasny podział na zamkniętą strefę rodziców z obszerną garderobą i własną łazienką oraz strefę dla dziecka i gości z osobną łazienką.

Jedna z projektantek z uśmiechem wspomina pierwszą wizytę w poprzednim mieszkaniu swoich klientów. Tam zwróciła uwagę na wózek spacerowy ich córeczki i oryginalny, geometryczny wzór jego tapicerki. W dalszej rozmowie uwidoczniło się upodobanie pary do graficznych wzorów, typowych dla lat 60. ubiegłego wieku. Ta cecha, a także wyrażona przez inwestorów ▶



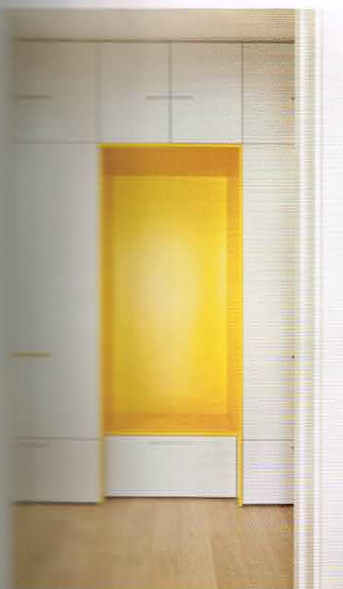
Gabinet z imponującą biblioteką można w razie potrzeby oddzielić od strefy dziennej za pomocą wysokich do sufitu przesuwanych drzwi, tworząc wygodne miejsce do pracy, czego regularnie korzystają właściciele apartamentu.



chęć posiadania w nowym mieszkaniu mebli na wysokich nóżkach, stały się dla projektantów punktem wyjścia do stworzenia koncepcji stylistycznej wnętrza.

Architekci zaproponowali projekt czerpiący inspiracje ze stylu lat 60. Apartament pełen jest więc graficznych wzorów, kolorów, mebli na toczonych drewnianych nóżkach, wykończonych naturalnymi fornirami. Jednocześnie wnętrze pozostaje całkowicie współczesne: zabudowy projektowane na wymiar są minimalistyczne, o frontach z lakierowanego MDF-u, a obok ikon designu z połowy ubiegłego wieku, jak lampki stołowe Flowerpot Vernera Pantone'a, lampki Nessino projektu Giancarlo Mattioli czy słynnego Sunflower Clock Georga Nelsona, w mieszkaniu pojawiają się nowoczesne lampy, jak projekt Toma Dixona nad stołem w jadalni czy minimalistyczna ramka Frame firmy Inarchi nad wyspą kuchenną. Kolekcjonowane przez właścicieli mieszkania w dużej ilości książki, filmy i grafiki odnalazły w nowej przestrzeni odpowiednią ekspozycję, a ich ulubione plakaty stały się punktem wyjścia do określenia kolorystyki poszczególnych stref apartamentu.

Od progu wchodzących wita widok ścian w kolorze szmaragdowej zieleni. Przedpokój ożywia dawka słonecznej żółci. W kuchni szlachetny królewski błękit przenika się z jasnym odcieniem szarości. Takie wybarwienie nadano frontom minimalistycznej zabudowy. Uwagę przykuwa też ściana z tapetą o ciekawym, geometrycznym wzorze, a także inne barwne akcenty, takie jak miedziane lampy czy ustawione przy kuchennej wyspie żółte foteliki z oparciem. Słoneczna żółć pojawia się także w aneksie wypoczynkowym w postaci blatu asymetrycznego stolika kawowego. Tutaj jednak, tak jak w kuchni, dominuje szarość (tapicerka na kanapie i ściany), a także ciepła barwa drewna. Na podobny dobór kolorów zdecydowano się w gabinecie, gdzie uwagę zwraca błękitny fotel uszak z podnóżkiem, żółte fotele biurowe oraz pomarańczowe lampy stołowe. Istotną rolę pełni tu figura koła zauważalna na tapecie na ścianie przy biurku, tony oryginalnego zegara czy klosze opraw oświetleniowych. Zadbano również o opływową linię mebli, zwłaszcza siedzisk, wyróżniających się zaokrąglonymi brzegami. ▶





Intensywne barwy, z żelazną konsekwencją, powtórzone także w przestrzeni sypialni właścicieli. Intensywny niebieski na ścianie i powierzchni szafki nocnej to odważny wariant kolorystyczny. Okazało się jednak, że tapicerowane wezgielowie z modułów w odcieniach szarości, ciepłej żółci i czekoladowego brązu znakomicie z nim współgra, tworząc brawurową kompozycję. Nieco subtelniejszy charakter nadano przylegającej do sypialni gospodarzy łazience. Króluje w niej biel oraz efektowne płytki w rytmicznie powtarzającym się desenie. Swoistym kontrapunktem dla monochromatycznej stylizacji jest ściana w głębokim, granatowym kolorze. W dziecięcej łazience postawiono natomiast na zestawienie

turkus i bieli oraz przełamanie ich soczystą żółcią, czego rezultatem było wykreowanie iście wakacyjnego klimatu, który doskonale wpisuje się w upodobania kilkuletniej córki inwestorów. Toaletę dla gości zaaranżowano natomiast jako pomieszczenie neutralne, gdzie prym wiedzie szarość, a kolor wprowadzają drobne, aczkolwiek wyraziste detale. Warszawskie mieszkanie wyróżnia ciekawy koncept, a także konsekwencja w kwestii jego realizacji. Wybór stylu lat 60. jako wiodącej estetyki okazał się na tyle trafiony, że w efekcie powstało wnętrze nieoczywiste i indywidualne, a pracę nad jego realizacją architekci wspominają z dużą przyjemnością. *